

Spójrz jak wygląda moja twarz  
Czy został chociaż ślad z człowieka którego znasz  
Zobacz jak szybko zmieniam się  
Jak mi dodaje lat  
Każde słowo twe

Nie widzę  
Nie słyszę nic  
Przestaje odczuwać nawet Twój  
Śmiech już nie dotyka mnie  
I wiem że każdy ból pomaga wznosić mój  
Własny mur  
Kolejna lista skarg  
Czy kłamstwo to czy żart  
Wiem to banalne jest

Ale ja nim mnie pożre lęk  
Strzelę sobie w łeb w tą piękną noc  
I znów zdławię pusty śmiech  
Strzelę sobie w łeb  
Już odbezpieczam następną butelkę

Wiedz  
Wiedz że nie poddam się  
Dopóki czuję gdzieś  
Płynącą we mnie krew  
Póki smak życia w ustach mam  
Póki zapach traw wciąż ogłusza mnie

Nie widzę  
Nie słyszę nic  
Przestaje odczuwać nawet ból  
Nie widzę  
Nie słyszę nic  
Przestaje odczuwać nawet ból

Ale ja nim mnie pożre lęk  
Strzelę sobie w łeb w tą piękną noc  
I znów zdławię pusty śmiech  
Strzelę sobie w łeb  
Już odbezpieczam następną butelkę

I znów  
Tak jak nie raz już  
Znów to zrobię  
Wiem wyjdę z siebie  
I nikt nie dosięgnie mnie  
Wbiję nowy cierń  
Strzelę sobie w łeb  
Już odbezpieczam następną butelkę

Ale ja nim mnie pożre lęk  
Strzelę sobie w łeb w tą piękną noc

Tak wiem  
Znowu matka noc ukołysz mnie  
Gdy butelki szkłem strzelę sobie w łeb